



Sygn. akt III CSK 171/09

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Jan Katner (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa M. A.-P.

przeciwko J. P.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 20 stycznia 2010 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 lutego 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki M. A. – P. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 maja 2008 r. Ustalił, że pozwany J. P. pozostając z powódką w związku małżeńskim, ale w ustroju rozdzielności majątkowej, nabył na swoją rzecz aktem notarialnym z dnia 28 września 2001 r. nieruchomość w K. za cenę 900000 złotych. Kilkanaście dni wcześniej, mając stosowne upoważnienie powódki przelał z jej konta na swoje konto bankowe kwotę 301200 USD, z której to kwoty sfinansował zakup powyższej nieruchomości. Ze względu na nie zgadzanie się powódki na taką treść umowy nabycia nieruchomości, na początku października 2001 r. małżonkowie oraz zbywca nieruchomości oświadczyli w kolejnym akcie notarialnym, nazwanym „sprostowaniem aktu notarialnego”, że nieruchomość jest nabywana za tę samą kwotę, w 1/2 przez powódkę, a w 1/2 przez pozwanego, za pieniądze stanowiące ich majątki odrębne.

Ze względu na bezskuteczność prawną „sprostowania” powódka wniosła, początkowo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a następnie o zobowiązanie pozwanego do złożenia notarialnego oświadczenia woli o przeniesieniu na jej rzecz 1/2 części nabytej nieruchomości, z zastrzeżeniem, że w wypadku niewykonania zobowiązania przez pozwanego orzeczenie sądu zastąpi oświadczenie woli pozwanego. Sąd I instancji oddalił powództwo, nie dopatrując się spełnienia przesłanek z art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. W trakcie rozpatrywania apelacji pozwany ujawnił, że przedmiotowa nieruchomość stała się własnością osoby trzeciej, na którą przeniósł własność umową z dnia 12 lipca 2007 r., przy czym w dziale III księgi wieczystej brak było wzmianek o toczącym się postępowaniu. Pozew w niniejszej sprawie pozwany, jak twierdził, otrzymał dopiero dnia 2 października 2007 r., mimo że z ustaleń podanych także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, iż został doręczony pozwanemu osobiście już w 2005 roku. Jednakże, w powstałej sytuacji, zdaniem Sądu II instancji, nie było możliwe wykonanie wyroku przez zaopatrzenie go w klauzulę wykonalności na podstawie art. 1047 § 2 k.p.c. przeciwko nowej właścicielce nieruchomości, a w sprawie nie mają zastosowania podnoszone przez powódkę przepisy postępowania cywilnego, jak art. 192 pkt 3 i art. 788 § 1 k.p.c.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przez zaskarżony wyrok przepisów procesowych, w postaci błędnej wykładni art. 192 pkt 3 k.p.c. ze względu na przyjęcie, że zbycie nieruchomości w toku sprawy o złożenie oświadczenia woli o przeniesienie własności tej nieruchomości na powódkę nie stanowi zbycia prawa w rozumieniu tego przepisu; naruszenie art. 788 § 1 w związku z art. 1047 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że wyrok uwzględniający powództwo byłby niewykonalny, tak wobec pozwanego, jak i jego konkubiny, a obecnie już żony, będącej nabywczynią nieruchomości od pozwanego, w sytuacji, gdy, zdaniem skarżącej nadanie klauzuli wykonalności jest w rozpatrywanym przypadku konsekwencją regulacji prawnej określonej w art. 192 pkt 3 k.p.c.; naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez na niedostateczne wyjaśnienie, dlaczego obowiązek spełnienia zobowiązania polegającego na złożeniu notarialnego oświadczenia woli przez pozwanego wygasł w wyniku przeniesienia w toku procesu prawa własności na osobę trzecią.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z ustalonego stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) wynika, że pozwany nabył zabudowaną nieruchomość, o której własność chodzi w sprawie w warunkach zlecenia powierniczego swojej żony, z którą pozostawał w rozdzielności majątkowej i na której rzecz oraz swoją miał nabyć tę nieruchomość. Została ona nabyta za środki finansowe pozostające w dyspozycji pozwanego przeniesione na jego konto bankowe, za zgodą powódki z jej konta, przy czym, jak wynika z późniejszych oświadczeń obu stron niniejszego procesu oraz z tzw. sprostowania, należały one do nich po połowie.

Ocena prawna stanu faktycznego dokonana przez Sąd II instancji co do zlecenia powierniczego jest prawidłowa, a uzasadnienie przekonujące. Zarzuty pozwanego podniesione w tej kwestii w odpowiedzi na skargę są niezasadne, zaś ochrona powódki w sposób przez nią dochodzony nie zależy tylko, jak twierdzi pozwany od uprzedniego zawarcia umowy przedwstępnej, a nadużyciem jest posłużenie się dla takiej argumentacji treścią wyroku SN z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie IV CK 519/03.

Wyzbycie się nieruchomości przez pozwanego, w sytuacji prowadzenia sporu co do udziału w jej własności także powódki, zawiera cechy zachowania dłużnika, który wyzbywa się prawa w celu uniemożliwienia wierzycielowi przeprowadzenia z niego egzekucji. Takie zachowanie spotyka się z dezaprobatą porządku prawnego i dlatego wierzyciele otrzymują środki ochronne. Na skutek dość niefortunnego od samego początku prowadzenia sprawy przez powódkę, nie wszystkie te środki zostały wykorzystane, na co nawet zwraca uwagę pełnomocniczka pozwanego w odpowiedzi na skargę kasacyjną. Nie ma jednak racji, podważając te argumenty zaskarżonego wyroku, które w okolicznościach sprawy odwołują się także do zasad prawa rodzinnego, jako że nabycie nieruchomości miało służyć za mieszkanie rodzinie tworzonej wówczas przez powódkę, pozwanego i ich małoletnią córkę. Konstytucyjna ochrona rodziny i praw jej członków nie stanowi tylko hasła, lecz jest realizowana przez ustawodawstwo zwykłe w różny sposób. Także w tej sprawie należy o tej zasadzie i wynikającej z niej praw oraz obowiązków pamiętać, mimo bagatelizowania tego przez pozwanego. Niewykonanie zatem zlecenia powierniczego przez pozwanego stanowiło oczywiste niewykonanie przez niego zobowiązania, podjętego, jak wynika z ustaleń w warunkach zaufania ówczesnej żony a obecnej powódki, wspólnego decydowania o nabyciu domu, jego remoncie aranżowanym przez powódkę i zawarciu przez nią nawet umów o korzystanie z mediów. Ma zatem rację powódka zarzucając pozwanemu złą wiarę, zarówno przez nadużycie jej zaufania przed i w trakcie nabywania nieruchomości, jak i poprzez jej zbycie, pomimo trwającego postępowania sądowego osobie, jak się okazało znającej i zaangażowanej osobiście w spór. Daje to z pewnością powódce prawo do dochodzenia roszczeń majątkowych.

Należy rozważyć, czy wśród tych roszczeń znajduje się prawo domagania się od pozwanego złożenia w trybie art. 64 k.c. oświadczenia woli o przeniesieniu połowy udziału w prawie własności nieruchomości, zaś ze względu na zbycie nieruchomości, czy prawo to może być realizowane w warunkach art. 192 pkt 3 k.p.c. i art. 788 k.p.c.

Sąd II instancji przychylając się do materialnoprawnych racji powódki i w tym kierunku argumentując w uzasadnieniu, odmiennie, niż wyrok Sądu I instancji

doszedł do wniosku, że ze względu na przepisy postępowania cywilnego nie można uwzględnić powództwa. Wymienione powyżej przepisy k.p.c. nie mają bowiem zastosowania, ponieważ przedmiotem sprawy nie jest bezpośrednio rzecz lub prawo ale obowiązek wykonania określonej umowy. Obowiązek ten, zdaniem tego Sądu, może zaś przejść na inną osobę nie w następstwie zbycia rzeczy lub prawa, lecz w następstwie przejęcia długu. W takim przypadku, na podstawie art. 1047 § 1 k.p.c. klauzuli wykonalności wyrokowi się nie nadaje, a orzeczenie wydane w sprawie wywołuje skutek z datą jego prawomocności. Klauzulę wykonalności w opisanych warunkach nadaje się orzeczeniu sądowemu tylko w przypadku wskazanym w art. 1047 § 2 k.p.c. a taki w sprawie nie zachodził. Sąd II instancji stwierdził w związku z tym, że powódka nie mogłaby skutecznie zgłosić wniosku o zaopatrzenie wyroku zobowiązującego pozwanego do złożenia oświadczenia woli klauzulą wykonalności przeciwko nowej właścicielce nieruchomości, dla stwierdzenia, że obowiązek złożenia oświadczenia woli przeszedł na nią z pozwanego.

Powyższe rozumowanie nie zasługuje na aprobatę. Jeżeli można twierdzić, że art. 192 pkt 3 i art. 788 k.p.c. nie mają w sprawie zastosowania, to tylko z tych powodów, które są przedmiotem polemiki między stronami w skardze kasacyjnej i pismach późniejszych. Wiążą się one z twierdzeniem pozwanego, że art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma zastosowania w sprawie, ze względu na zbycie nieruchomości, zanim otrzymał pozew w niniejszej sprawie. Dlatego, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, popartym przez doktrynę nie można wywodzić skutków prawnych z art. 192 pkt 3 k.p.c. w toku postępowania egzekucyjnego, którego ten przepis nie dotyczy (zob. uchwała SN z dnia 5 marca 2009 r. III CZP 4/09).

Tymczasem w sprawie niniejszej nie ma się do czynienia z taką sytuacją. Powódka zasadnie wywodzi, a wynika to też z uzasadnienia Sądu II instancji, że pozwany wyzbył się własności spornej nieruchomości, wiedząc o roszczeniu powódki i czyniąc to przed zakończeniem postępowania rozpoznawczego. Pozew został wniesiony dnia 17 marca 2003 r., z tym że w zakresie pierwotnego żądania uzgodnienia treści księgi wieczystej nieruchomości powódka cofnęła pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, pismem doręczonym pozwanemu dnia 24 lipca

2006 r. (k. 126). Pozwany pismem z dnia 9 sierpnia 2006 r. nie wyraził na to zgody (k. 129), już zaś dnia 26 września 2005 r. a zatem blisko rok wcześniej doręczone zostało do rąk własnych pozwanego pismo zawierające obecne żądanie pozwu (k. 109). Uczynienie tego do rąk powoda a nie jego ustanowionego pełnomocnika (art. 133 § 3 k.p.c.) nie ma w sprawie znaczenia, skoro okoliczność ta i stanowisko powoda było pełnomocnikowi pozwanego znane, o czym świadczą podejmowane przez niego potem czynności, związane z nową już treścią pozwu.

Wprawdzie, w uzasadnieniach wyroków obu instancji nie jest wyraźnie wskazane, kiedy jakie roszczenie przez powódkę zostało wniesione przeciwko pozwanemu, ale mając powyższe ustalenia na uwadze trzeba stwierdzić, że zawisłość sporu między stronami w rozpoznawanej kwestii nastąpiła zanim pozwany rozporządził własnością spornej nieruchomości. Jeśli tak, to zastosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c. jest oczywiste. Przekonują o tym wywody Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 4 października 2007 r. w sprawie V CSK 248/07 (OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 45). Przypomina się w nim, że przepis ten wyraźnie stanowi, iż z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. Treść art. 192 pkt 3 k.p.c. jest porównywana z odpowiednikiem - art. 205 pkt 3 poprzedniego k.p.c., w którym występowało słowo „roszczenie”, będące obecnym „prawem”, ponadto w miejsce normy wprost zakazującej podmiotowego przekształcenia postępowania wprowadzono normę upoważniającą. Wykładnia historyczna przekonuje, że pomimo wskazanych różnic zbycie rzeczy lub prawa (a dawniej roszczenia) o które toczy się proces, nie ma mieć wpływu na dalszy bieg toczącej się sprawy. Oznacza to, że powaga rzeczy osądzonej poprzez wyrok zapadły przy udziale w procesie zbywcy, obejmuje swoim zasięgiem podmiotowym także nabywcę. Klauzula wykonalności może być w takiej sytuacji nadana, zgodnie z art. 788 § 1 k.p.c. na rzecz lub przeciwko nabywcy, mimo że wyrok na niego nie opiewa (wymieniony wyrok SN z dnia 4 października 2007 r. V CSK 248/07 i wskazane w nim orzecznictwo, w tym uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 5 maja 1951 r. C 689/50, OSN 1952, nr 1, poz. 6; zob. postanowienia SN z dnia 16 grudnia 2004 r. V CZ 143/04, niepubl. oraz z dnia 28 marca 2007 r. II CZ 20/07, niepubl.). W wyroku SN z dnia 28 marca 2003 r.

V CKN 1698/00 (Mon. Pr. 2007 nr 9, s. 510) stwierdzono słusznie, że art. 192 pkt 3 k.p.c. traktuje stronę zbywającą rzecz lub prawo za nadal legitymowaną procesowo, mimo że jej uprawnienia lub obowiązki wynikające ze spornego stosunku materialnoprawnego przeszły na inny podmiot. Dochodzi zatem do swoistego rozdźwięku między sferą materialnoprawną a procesową ale pozostaje to bez wpływu na pozycję przeciwnika procesowego podmiotu dokonującego zbycia. Powyższe stanowisko orzecznictwa wspiera doktryna prawa, wskazując na szerokie ujęcie „zbycia” w art. 192 pkt 3 k.p.c., w którym nie ma jakichkolwiek ograniczeń wobec przyczyny prawnej przejścia własności, zarówno na podstawie umowy, co ma miejsce w sprawie niniejszej, jak też z mocy ustawy albo innego zdarzenia prawnego, w tym nawet zbycia faktycznego władania rzeczą. Zakres pojęcia „zbycia” w art. 192 pkt 3 k.p.c. obejmuje, zdaniem doktryny także przejście obowiązków oraz sytuacji prawnych, będących biernym odpowiednikiem praw podmiotowych kształtujących (powołany wyrok SN z dnia 4 października 2007 r. V CSK 248/07).

Wymaga rozważenia, czy zastosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c. może odnieść skutek, skoro powódka oparła żądanie wyłącznie na treści art. 64 k.c., czyli domaganiu się nakazania złożenia przez pozwanego wskazanego oświadczenia, niezabezpieczeniu prawidłowo tego powództwa, a na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym ograniczenia podstawy skargi kasacyjnej tylko do naruszenia przepisów postępowania cywilnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.). To sprawia, że wprawdzie sąd nie jest związany przytoczonymi przez strony przepisami prawa, na jakich opierają one swoje stanowisko w sprawie (zasada *dabis mihi factum, dabo tibi ius*), ale sąd rozpoznający zaskarżenie wyroku jest ograniczony zakresem tego zaskarżenia. Dotyczy to tym bardziej Sądu Najwyższego, że postępowanie ze skargi kasacyjnej ma charakter szczególny, wyjątkowy, dotyczy prawomocnego wyroku, nie jest trzecią instancją rozpoznającą sprawę. Wnosząc skargę kasacyjną można przytoczyć nowe uzasadnienie podstaw kasacyjnych (art. 398<sup>13</sup> § 3 k.p.c.), co w niniejszej sprawie w pewien sposób miało miejsce przez pismo uzupełniające skargę, ale nie można rozszerzyć zarzutów na inną podstawę. Sąd Najwyższy jest bowiem związany podstawą zaskarżenia (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). W tej sytuacji

można się obracać tylko w granicach zarzuconego naruszenia przepisów postępowania cywilnego.

Dochodząc roszczenia na podstawie art. 64 k.c. powódka sprzęgła wykonanie tego przepisu z art. 1047 § 1 k.p.c. Oznacza to, że wydanie wyroku zobowiązującego pozwanego do złożenia określonego oświadczenia na podstawie art. 64 k.c. miałyby ten skutek, iż w razie niewykonania obowiązku w wyznaczonym terminie treść wyroku zastąpiłaby to oświadczenie. Jak zostało to już podniesione, zgodnie z art. 1047 § 1 k.p.c. wyrok taki nie wymaga nadawania mu klauzuli wykonalności, żeby stał się tytułem wykonawczym, jest bowiem takim tytułem dzięki powyższemu szczególnemu przepisowi z zakresu postępowania cywilnego. Ze względu na status art. 1047 k.p.c., jako *lex specialis* w postępowaniu o wykonanie prawomocnego wyroku sądowego w stosunku do reguł ogólnych postępowania egzekucyjnego (art. 758 i nast. k.p.c.), w przypadku oparcia wyroku o art. 64 k.c. w sferze prawa materialnego i o art. 1047 § 1 k.p.c. w sferze prawa procesowego - egzekucji wyroku się nie prowadzi. Treść wyroku zastępuje *ex lege* wymagane oświadczenie i drogą pewnej fikcji prawnej wstępuje w jego miejsce. Gdyby zatem w niniejszej sprawie zastosować łącznie wymienione przepisy (art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 k.p.c.), to wyrok sądu zobowiązujący pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę połowy udziałów we współwłasności przedmiotowej nieruchomości zastąpiłby to oświadczenie, w sytuacji, gdyby pozwany nie wykonał obowiązku w zakreślonym terminie. To z kolei, stałoby się wystarczającą podstawą do podjęcia czynności w celu ujawnienia własności powódki w  $\frac{1}{2}$  części nieruchomości w księdze wieczystej i innych rejestrach.

Ze względu na zbycie nieruchomości w toku zawisłego sporu sądowego stwierdzona została, zgodnie z zarzutem podniesionym przez powódkę w skardze kasacyjnej, możliwość zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c., czyli przepisu, jak to zostało już wywiedzione, który ma na celu ochronę strony dochodzącej praw w procesie sądowym przed czynnościami drugiej strony, uniemożliwiającymi wykonanie zapadłego wyroku. Z przepisem tym w fazie egzekucyjnej związany jest art. 788 § 1 k.p.c., na naruszenie którego przez Sąd II instancji także powołuje się powódka w swej skardze. Zdaje się jednak wskazywać na podstawie ogólnego schematu łączenia z art. 64 k.c. przepisu art. 1047 k.p.c., że art. 788 § 1 k.p.c. nie



łączy się z wykonaniem wyroku, którego podstawą materialnoprawną jest art. 64 k.c. Toteż formułuje zarzut skargi kasacyjnej jako naruszenie w wyroku Sądu II instancji art. 788 § 1 w związku z art. 1047 k.p.c. przez błędne przyjęcie, iż wyrok uwzględniający powództwo byłby niewykonalny, zarówno w stosunku do pozwanego, jak i nabywcy przedmiotowej nieruchomości w sytuacji, gdy nadanie klauzuli wykonalności „w takim przypadku jest konsekwencją regulacji prawnej określonej w art. 192 pkt 3 k.p.c.”

Powódka nie ma racji wiążąc ze sobą art. 788 § 1 i art. 1047 k.p.c. Przepisy te nie mogą być stosowane łącznie lub w związku, ponieważ dotyczą różnych sposobów egzekwowania orzeczeń sądowych. Jednakże przeprowadzone wcześniej rozważania prawne na temat znaczenia art. 192 pkt 3 k.p.c. prowadzą do wniosku, że powódka słusznie domaga się zastosowania tego przepisu oraz takiego powiązania dochodzonego żądania i wykonalności związanego z nim wyroku, aby mogła skorzystać z przysługującego jej prawa, mimo rozporządzenia nim w trakcie postępowania sądowego.

Sąd II instancji wadliwie uznał, że pozwany rozporządził zobowiązaniem, które może być przejęte jako dług przez nabywcę nieruchomości i wtedy dopiero mógłby być realizowany wyrokiem możliwym do wykonania. Tymczasem obowiązek pozwanego wiąże się z prawem powódki do połowy własności nieruchomości i to prawo a nie obowiązek wykonania umowy powierniczej jest przedmiotem postępowania. Umowa powiernicza leży tylko u podstaw obowiązku pozwanego, a niesamodzielność tej umowy jest charakterystyczna dla stosunku powiernictwa. Powódka domaga się więc realizacji jej prawa, które polega na złożeniu przez pozwanego stosownego oświadczenia woli. Roszczenie powódki jest więc zasadne na podstawie art. 64 k.c., a egzekwowalne w stosunku do nabywcy nieruchomości w warunkach ochrony powódki na gruncie art. 192 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 788 § 1 k.p.c. O tym rozstrzygać będzie sąd egzekucyjny nadający wyrokowi klauzulę wykonalności, jako że nie należy to do zadań sądu rozpoznającego sprawę. Wywody skargi kasacyjnej w tej mierze, z powołaniem się na art. 13 k.p.c. są przekonujące.

Mając na uwadze zasadność skargi kasacyjnej w zakresie naruszenia wskazanych w niej przepisów postępowania cywilnego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i 398<sup>21</sup> k.p.c.